

Dzień VII- 14.07.2024

To dzień święty. Sześć dni Pan Bóg pracował, stworzył świat, człowieka i powiedział, że wszystko jest bardzo dobre. I u nas te ostatnie dni były bardzo dobre. Niedziela to dzień odpoczynku i świętowania. Na Eucharystię udajemy się do kościoła parafialnego w Gibach. Jedną myśl z liturgii słowa: W Nim, w Chrystusie zostaliśmy wybrani, abyśmy byli święci i nieskalani. Tak po to żyjemy, pracujemy, odpoczywamy, pielgrzymujemy, abyśmy byli święci i nieskalani. Czy mam tego świadomość?

Po Mszy świętej udajemy się pod pomnik upamiętniający ofiary Obławy Augustowskiej. Wracamy na obiad, a po nim jedziemy do Sanktuarium Matki Bożej Sejnieńskiej, 9 osób na rowerach, jest blisko, bo 9 km, reszta samochodem. W kaplicy, gdzie znajduje się figura Matki Bożej odmawiamy koronkę do Miłosierdzia Bożego, pijemy kawę w sanktuaryjnej kawiarence, kosztujemy coś słodkiego i wracamy. Kolacja, modlitwa, szykujemy się do finiszu naszego pielgrzymowania. Jutro 160 km. Dojeżdżamy pod Wilno, o godz. 5.00 Msza św. i ruszamy. Wieczorem czytam intencje, by świadomie złożyć ich treść na ołtarzu w Ostrej Bramie.



















